

HISTORIA I KULTURA  
ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ



FUNDACJA „DZIEDZICTWO”

# HISTORIA I KULTURA ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ

TOM II

Redakcja:  
WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI  
JAN SROKA

SŁAWNO 2003

ABSTRACT: Włodzimierz Rączkowski, Jan Sroka (eds), *Historia i kultura Ziemi Sławieńskiej*, t. 2 [History and Culture of the Sławno region, vol. 2]. Fundacja „Dziedzictwo”, Sławno 2003. pp. 259, fig. & phot. 86, colour tabl. 38. ISBN 83-919236-0-6. Polish text with German summaries.

The authors explore different aspects of history and culture of the Sławno region (Middle Pomerania, Poland). Two papers cover the problem of the role of archaeology in the study of the process of cultural changes. Other deal with problems of history and architecture of manor houses in the region in 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> century as well as the life and artistic output of two artists who lived in Sławno (G. Machemehl, W. Gross). Some papers explore problems related to the post-War period.

© Copyright by Włodzimierz Rączkowski, Jan Sroka 2003  
© Copyright by authors

Na okładce akwarela Otto Kuske'go *Kirche in Schlawe*, 1943 [*Kościół w Sławnie*, 1943] ze zbiorów Muzeum – Zamek Książąt Pomorskich w Darłowie

Tłumaczenia na język niemiecki: *Brygida Jerzewska*

Redaktor: *Katarzyna Muzia*  
Skład i łamanie: *Eugeniusz Strykowski*

Publikację wydano przy finansowym wsparciu Fundacji Współpracy Polsko – Niemieckiej ze środków republiki Federalnej Niemiec

Die Publikation ist mit finanzieller Unterstützung der „Stiftung für polnisch - deutsche Zusammenarbeit in Warszawa“ aus Mitteln der Bundesrepublik Deutschland herausgegeben worden“

Wydawca/Herausgeber: Fundacja „Dziedzictwo“, 76-100 Sławno, ul. A. Cieszkowskiego 2  
Wydawnictwo „Margraf”, 76-100 Sławno, ul. A. Cieszkowskiego 12 d

ISBN 83-919236-0-6

Druk/Druck: Boxpol, 76-200 Słupsk, ul. Wiejska 24

## Spis treści

---

JAN SROKA (Sławno), WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI (Poznań): <b>Wypełnić pustkę – przywrócić wymazane dziedzictwo kulturowe – kilka uwag wprowadzenia</b> .....	7
TOMASZ KASPROWICZ (Poznań): <b>Stalność w zmienności – osadnictwo z przelotem w Warszku</b> .....	11
PIOTR WAWRZYŃSKI (Poznań): <b>Czy można ‘zrewolucjonizować’ historię Sławna? Archeologia o początkach miasta</b> .....	29
ANDRZEJ CHLUDZIŃSKI (Dygowo): <b>Nazwy osobowe burmistrzów Sławna do 1864 roku</b> .....	41
SYLWIA WESOŁOWSKA (Szczecin): <b>Z dziejów szkolnictwa na Ziemi Sławieńskiej</b> .....	53
KRYSTYNA RYPNIEWSKA (Koszalin): <b>Z historii przedwojennej posiadłości w Osiekach</b> .....	65
EWA GWIAZDOWSKA (Szczecin): <b>Obraz dworów Ziemi Sławieńskiej w albumie Alexandra Dunckera (1860–1865)</b> .....	83
ZBIGNIEW CELKA (Poznań), ZBIGNIEW SOBISZ (Słupsk), DOROTA MORKA (Sławno): <b>Herbarium sławieńskie – wstępne informacje o unikatowym odkryciu</b> .....	107
ZBIGNIEW SOBISZ (Słupsk), DOROTA MORKA (Sławno), ZBIGNIEW CELKA (Poznań): <b>Materiały do flory Ogrodu Botanicznego w Sławnie</b> .....	117
ISABEL SELLHEIM (Frankfurt nad Menem): <b>Der Bildhauer Wilhelm Gross – Schöpfer der Stephan-Büste in Stolp</b> .....	129
JOANNA BRYL (Poznań): <b>Uwagi o kilku obrazach Günтера Machemehla</b> ...	137
LESZEK WALKIEWICZ (Darłowo): <b>Tajne obiekty militarne z czasów II wojny światowej w Darłowie i okolicach</b> .....	149
MAREK ŻUKOWSKI (Darłowo): <b>„Oczyszczanie” szeregów Polskiej Partii Socjalistycznej na terenie powiatu sławieńskiego</b> .....	177
KRYSTYNA BASTOWSKA (Koszalin): <b>Z dziejów zabytkowych świątyń dawnego województwa koszalińskiego w latach 1945–1989</b> .....	197
<b>Indeks osób</b> .....	243
<b>Indeks rzeczowy i nazw geograficznych</b> .....	251
<b>Lista adresowa autorów</b> .....	257



---

---

# Z historii przedwojennej posiadłości w Osiekach

---

---

KRYSTYNA RYPNIEWSKA (Koszalin)

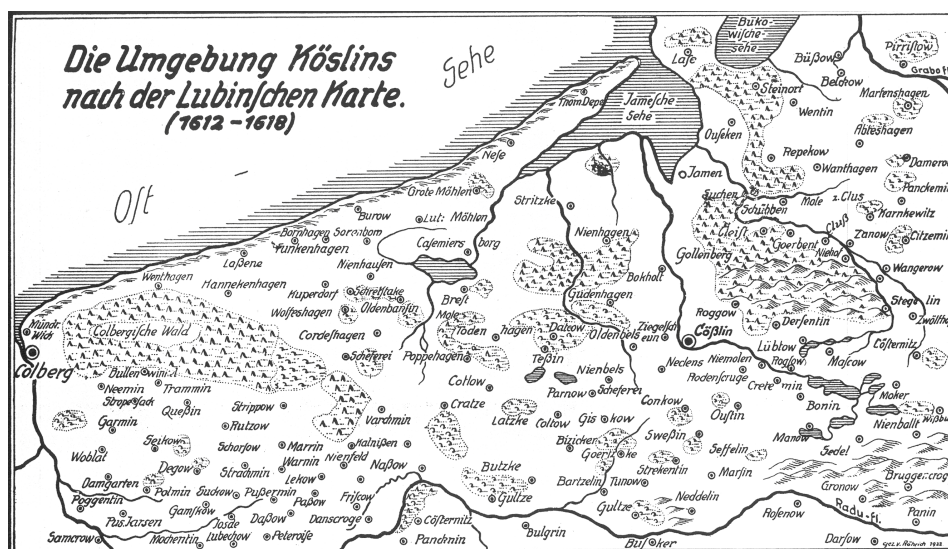
## 1. Ród von Bulgrin – pierwsi właściciele

Za najstarszą szlachtę osiadłą w rozległych dobrach osieckich uznaje się wendyjski ród o nazwisku von Bulgrin (Brüggemann 1784: 609). Jak podają źródła, jej przodkiem był „Bartus dictus Niger”, czyli „Czarny Bartus”, którego potomkowie według słowiańskiego zwyczaju nazywali się Barthuskewitz, co znaczyło tyle co „synowie Bartusa”. Z czasem szlachta zaczęła używać nazwiska von Bulgrin, które przyjęła od nazwy miejscowości założonej w powiecie białogardzkim (Kühn 1890: 114; Hildebrand 1938: 17; Zielke 1990: 92; Hübner 1922: 3; Anonim 1923<sup>1</sup>).

W skład rycerskiej własności lennej rodu von Bulgrin oprócz Osiek wchodziły również pobliskie wsie: Rzepkowo, Kleszcze, Łazy oraz duża część Jeziora Jamneńskiego (ryc. 1). W zachowanych materiałach źródłowych, różnych aktach i dokumentach, przy okazji ważnych umów, aktów sprzedaży oraz pełnionych funkcji, pojawiają się kolejno imiona członków tej szlachty. Jeden z dokumentów z 1309 roku zawiera tekst dotyczący zatwierdzenia granic posiadłości w Rzepkowie z sąsiednim Iwięcinem, ustanowionych pomiędzy klasztorem w Bukowie, a trzema z pięciu synów „Czarnego Bartusa”, to jest Andreasem, Paulem i Matthausem von Bulgrin. Dokument ten jest jednym z wcześniejszych, potwierdzającym związki rodu z majątkiem w Rzepkowie. Do bardziej zasłużonych członków rodziny można, między innymi, zaliczyć Johanna, który w 1475 roku był wikariuszem klasztoru koszalińskiego i Henninga – proboszcza klasztoru zakonnicy w Koszalinie, odnotowanego w aktach z lat 1489–1496.

---

<sup>1</sup> Anonimowy autor wiąże pochodzenie nazwiska szlachty, podobnie jak inni, z nazwą miejscowości Bulgrin. Według niego chodzi jednak o miejscowość w powiecie szczecineckim (Anonim 1923: 4).



Ryc. 1. Kopia mapy Lubinusa z lat 1612–1618 wykonana przez Röhricha w 1922 roku.  
Osieki – Wusseken, Rzepkovo – Repekow, Łazy – Laase

Także niejakiemu Joachima, budowniczego zamku w Wadstanie w Szwecji, tamtejszego kasztelana, późniejszego kuchmistrza króla Gustawa Wazy, wreszcie sędziego okręgowego w Borga w Finlandii. Inny z von Bulgrinów – Henning – jako podpułkownik służył królowej angielskiej Elżbiecie (Brüggemann 1784: 609; Anonim 1923: 4; Zielke 1990: 121; Hildebrand 1938: 17–18). Wzmianki źródłowe odnotowują także Annę Catharinę z Rzepkowa, zmarłą około 1540 roku. To jedyna postać tego rodu, której wizerunek jest nam znany między innymi z fotografii wykonanej w 1936 roku przez Dorotheę Hildebrand, ciotkę najmłodszego przedwojennego mieszkańca tzw. „nowego pałacu” w Osiekach – Eilo Hildebranda, oraz z oryginału do dziś znajdującego się w kościele w Iwięcinie. Portert, swój wizerunek, Catharina miała podarować wspomnianemu kościołowi w podziękowaniu za możliwość uczęszczania na katolickie msze, jakie tam odprawiano, bowiem Iwięcino w okresie reformacji swoją „starą wiarę” zachowało znacznie dłużej niż inne wsie w okolicy (Hildebrand 1938: 17; Hübner 1931: 169; Pitzke 1989: 888).

W przedwojennej literaturze przedmiotu z lat 20. i 30. XX wieku chętnie przytaczana jest historia innego przedstawiciela tej szlachty, niejakiemu Paula z Osiek, żyjącego w pierwszej połowie XV wieku, można powiedzieć „czarnej owcy” w rodzinie. Otóż w 1415 roku wspomniany Paul zabił swojego brata Bertesa. Jako pokutę za ten ciężki grzech przyjął pielgrzymkę do św. Jakuba z Compostelli w Hiszpanii. Kiedy już tam przybył, poczuł, że grzech nie został dostatecznie oczyszczony. Zapytał więc tamtejszego



szego mnicha o inne jeszcze bardziej święte miejsce, gdzie mógłby się udać. Ten bez namysłu wymienił Górę Chełmską [Osieki leżały pół mili od owej góry]. Zdumiony Paul von Bulgrin miał wówczas zakrzyknąć:

(...) czego ja tutaj do diabła szukam, ponad 400 mil od domu, kiedy pod moimi drzwiami jest to miejsce!<sup>2</sup>

Nie był on chyba jedyną negatywną postacią rodu, skoro w zachowanych źródłach Bulgrinowie dosyć często występują jako dłużnicy najbliższych okolic. Znany był znaczny dług zaciągnięty w kościołach w Iwięcinie i Osiekach, jak i wiele innych. Z powodu ciągłych problemów finansowych Bulgrinowie z Osiek sprzedali z czasem Koszalinowi dużą część Jeziora Jamneńskiego, pozostawiając sobie zaledwie jego wąski pas. Miasto skwapliwie wykorzystywało trudne położenie właścicieli majątków i wykupowało kolejno coraz to nowe grunty, najpierw w Osiekach, potem także w Rzepkowie i Kleszczach<sup>3</sup>. Rozdrobieniu majątków i pomniejszaniu jego obszaru sprzyjała także liczebność i rozgałęzienie rodu. Na przykład w XIV wieku w dobrach osieckich były trzy linie Bulgrinów, a ich członkowie prowadzili w zasadzie odrębną politykę. Brakowało także jednej znaczącej siedziby rodowej, która spełniałaby rolę centrum dla całości dóbr osieckich z Osiekami, Rzepkowem, Kleszczami i Łazami. W dostępnej literaturze nie udało się trafić na choćby ogólny opis ówczesnych „pańskich” siedzib. Jedynie w 1717 roku mowa jest o „szlacheckich zagrodach”; czterech w Osiekach, trzech w Rzepkowie, dwóch w Kleszczach i jednej zagrodzie zarządcy w Łazach. Prawdopodobnie, mając na uwadze niezbyt bogaty region Pomorza oraz lokalną tradycję budowlaną, siedziby te musiały niewiele różnić się od domów chłopskich<sup>4</sup>.

## 2. W rękach Samuela von Coccei

W pierwszej połowie XVIII wieku zaczęli wymierać męscy przedstawiciele rodu. W 1727 roku zmarł Hans Ulrick von Bulgrin, ostatni „pan lenny na Kleszczach, Osiekach i Rzepkowie”. Po jego śmierci król

<sup>2</sup> Historia Paula von Bulgrin chętnie przytaczana jest w przedwojennej literaturze (m.in. Hildebrand 1938: 17; Anonim1923: 4).

<sup>3</sup> Hübner (1922: 3) odnotowuje sprzedaż części Jeziora Jamneńskiego Koszalinowi w 1353 roku przez Ulricha i Viko Bulgrinów oraz kolejną w 1446 roku przez Paula von Bulgrin. Miasto powiększyło swoje posiadanie także o grunty wiejskie. W wizytacji kościelnej dokonanej w Osiekach w 1617 roku, obok Bulgrinów, jako patronów wymienia się także Josnę Engelbrechta, burmistrza Koszalina oraz Petera Moldenhauera, prawdopodobnie członka rady miejskiej.

<sup>4</sup> „Im Jahre 1717 hatte Wusseken 4 adlige Höfe, von denen 2 von adlige Personen bewohnt wurden, die anderen beiden hatte ein Verwalter (...) Das Dorf Repkow hatte 3 adlige Höfe, nachdem der vierte abgebrochen (...) In Kleist waren 2 adlige Höfe (...)” (Hildebrand 1938: 21).

Fryderyk Wilhelm I nadał dobra osieckie swojemu wyróżniającemu się oficerowi, wówczas generałowi brygady – Jakobowi von Bescheferowi, Francuzowi z pochodzenia. Von Beschefer do armii pruskiej wstąpił około 1700 roku, a za ogromne dla niej zasługi w 1705 roku podniesiono go do tytułu szlacheckiego i oprócz majątków osieckich nadano mu także dobra w Marchii oraz pałac w Berlinie. Ponieważ generał nie miał męskich potomków, a jedynie dwie córki, więc aby majątki utrzymać w rękach rodziny, król zmienił posiadanie dóbr w tzw. „lenno po kądzieli”. W ten sposób von Beschefer mógł w testamencie dziedziczką dóbr osieckich uczynić swoją starszą córkę Johannę Charlottę. Generał zmarł 19 października 1731 roku jako komendant twierdzy w Magdeburgu. W ciągu zaledwie czterech lat zarządzania niewiele wniósł do rozwoju majątków, które cały czas były dzierżawione, a on sam, jeżeli w ogóle był w Osiekach, to najwyżej spędził tu kilka dni. Jak już wspomniano, dziedziczką dóbr została Johanna Charlotta von Beschefer, wkrótce jak się miało okazać żona Wielkiego Kanclerza Prus Samuela von Coccei (Hildebrand 1938: 17, 22; Anonim 1923: 4; Hübner 1922: 3; Kühn 1890: 115; Brüggemann 1784: 609; Zielke 1990: 92). Dla dóbr osieckich zaczął się tym samym ważny okres odbudowy strat, jakie majątki poniosły za czasów panowania szlachty von Bulgrin. Posiadłości przeszły w ręce jednego z najznamienitszych współpracowników Fryderyka Wielkiego, Samuela von Coccei, którego oficjalny tytuł brzmiał: „Samuel baron von Coccei, Jego Królewskiego Majestatu w Prusach – Wielki Kanclerz, tajny radca jak też rycerz królewsko-pruskiego Zakonu Czarnego Orła, dziedzic na Osiekach, Rzepkowie, Kleszczach i Łazach”. Przodkowie von Coccei – jak podają źródła archiwalne – pochodzili ze starej bremeńskiej rodziny patrycjuszowskiej Koch, co w Prusach pisano także jako Cock, a w Holandii – Coccejus. Stąd zapewne późniejsze brzmienie nazwiska Coccei.

Samuel urodził się 20 października 1679 roku w Heidelbergu. Karierę zawodową rozpoczął w 1702 roku we Frankfurcie nad Odrą jako profesor prawa. W 1704 w Halberstadt sprawował najpierw funkcję radcy rejencji, a w roku 1710 został jej prezydentem. Już rok później był mianowany tajnym radcą sprawiedliwości i trybunału najwyższego w Wetzlarze. W roku 1714 przybył do Berlina, gdzie w ciągu lat sprawował następujące urzędy: prezydenta sądu najwyższego, ministra stanu i wojny, kuratora wszystkich uniwersytetów, wreszcie ministra sprawiedliwości we wszystkich pruskich krajach (Hildebrand 1938: 17, 22; Anonim 1923: 4; Hübner 1922: 3; Kühn 1890: 115; Brüggemann 1784: 609; Zielke 1990: 92). Król Fryderyk II wykazywał duże i autentyczne, zgodne z oświeceniowymi tendencjami, zainteresowanie sprawami reformy prawa, a w szczególności reformy sądownictwa. Nie miał jednak głębszego zrozumienia dla tej problematyki. Podzielał wiele obiegowych sądów laików. Za-

tem, jak pisze w biografii Fryderyka II Stanisław Salmonowicz (1985: 166):

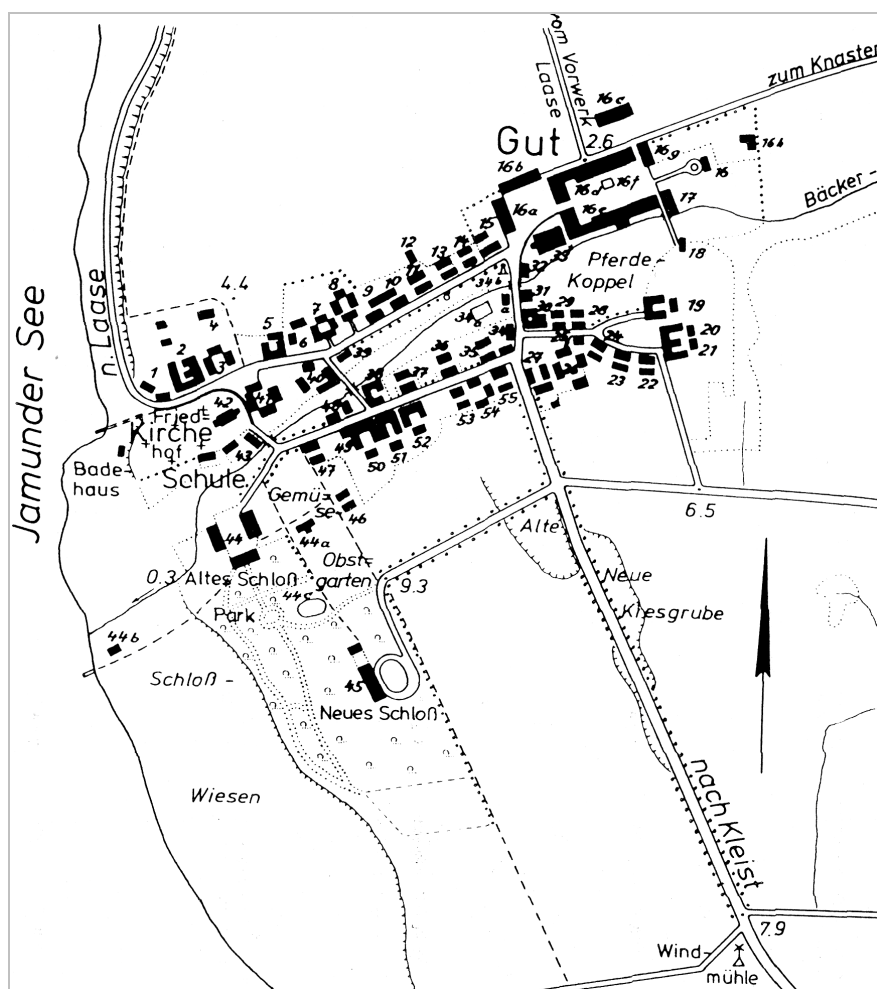
(...) wielkim szczęściem władcy było posiadanie u swego boku bardzo wybitnego ministra sprawiedliwości, Samuela von Coccei, którego dziełem była w istocie wielka reforma sądów pruskich.

Fryderyk II na audiencji w 1746 roku udzielił baronowi, mianowanemu Wielkim Kanclerzem, wszelkich pełnomocnictw do dokonania reformy wymiaru sprawiedliwości. Na początek otrzymał on rozkaz zaprowadzenia porządku w pomorskich sądach apelacyjnych w Szczecinie i Koszalinie. Tutaj udało mu się w krótkim czasie, w ciągu zaledwie dwóch lat, rozstrzygnąć blisko 1110 zaległych procesów, w tym jeden ciągnący się od 200 lat. W 1746 roku opracował projekt procedury sądowej zatytułowany *Jak powinny być wszystkie procesy na Pomorzu w ciągu roku, we wszystkich instancjach do końca doprowadzone*. U schyłku życia pisał jednolity kodeks dla wszystkich prowincji. Przy tworzeniu ostatniego rozdziału zastała go śmierć 22 października 1755 roku. Jego dzieło nie było kontynuowane, a manuskrypt zaginął. Z działalnością kanclerza von Coccei wiąże się pierwszy ważny etap prac nad reformą prawa w Prusach.

W toku wieloletniej pracy ujednoczył i uprościł organizację sądową, zreformował procedurę i stworzył nowe kadry w sądownictwie. Fryderyk II ogromnie cenił zasługi Wielkiego Kanclerza. Wyrazem szczególnego uznania było nadanie baronowi w 1752 roku dóbr osieckich, dotychczasowego lenna, na własność. Król wybił także medal z wyobrażeniem Sprawiedliwości, a kanclerzowi wręczył jego złoty egzemplarz. Otrzymał on także inne dowody łaski, między innymi wieś pod Sławmem o nazwie Coccejendorf. Władca z wielkim żalem przyjął wieść o śmierci kanclerza. W liście do wdowy powiadał ją o zleceniu wykucia na własny koszt wizerunku barona w marmurze. Ów biust wykonany został przez dworskich rzeźbiarzy Adama i Michela według obrazu Pesne i ustawiony w Królewskim Sądzie Najwyższym w Berlinie (Hildebrand 1938: 23–27; Zielke 1990: 93; Brüggemann 1784: 609; Kühn 1890: 114–115).

Moglibyśmy oczywiście jeszcze wiele pisać o zasługach Samuela von Coccei dla państwa pruskiego, także o jego osobistych przymiotach – niezwykłej staranności, dokładności, zdolności do szybkiej, efektywnej, „praktycznej pracy”. Wróćmy jednak razem z nim do Osiek, z którymi związany był przez ponad 20 lat swego życia. W tym miejscu warto przytoczyć jedną znamieną opinię jaka pojawiła się w przedwojennej literaturze:

(...) czym było Warcino w latach 1870–1890 dla Bismarcka, tym Osieki w latach 1731–1755 dla Coccei.



Ryc. 2. Osieki. Plan wsi sprzed 1945 roku. „Altes Schloss” wzniesiony w pobliżu jeziora po zachodniej stronie wsi

Tuż po małżeństwie z dziedziczką Osiek Johanną Charlottą pierwszym krokiem jaki uczynił, było odzyskanie utraconych dawniej części dóbr. W 1732 roku wykupił część Osiek i Kleszczy sprzedanych Koszalinowi, w 1733 roku – część Rzepkowa, pozostających w rękach Heydebrecków, a w roku 1734 inną część Rzepkowa zarządzaną przez rodzinę Zarth. Podjął też próbę, niestety bez powodzenia, przejęcia majątku w sąsiedniej wsi o nazwie Sucha. Nie chodziło przy tym tylko o powiększenie gruntów, lecz przede wszystkim o pozyskanie istniejącego tam murowanego, okazałego pałacu, stosownej pańskiej siedziby (Hildebrand

1938: 24–27; Müller 2000: 7; Zielke 1990: 93). Jak już wspomniano wyżej, majątki osieckie były rozdrobnione i nie posiadały jednej wyróżniającej się rezydencji. W tej sytuacji zapadła decyzja o postawieniu nowej budowli w Osiekach. Wzniesiona została w zachodniej części wsi, na południe od kościoła<sup>5</sup> (ryc. 2). Dom ten, tak zwany „Altes Schloss” był pierwszym, a więc najstarszym dworem w posiadłościach ze wszystkich pięciu, jakie przetrwały II wojnę światową. Zbudowany w 1750 roku<sup>6</sup> od początku miał służyć wyłącznie za letnią rezydencję barona. Taka właśnie funkcja budowli przesądziła o jej architekturze. Wzniesiono parterowy budynek z wysokim mansardowym dachem, o typowej dla budownictwa pomorskiego konstrukcji ryglowej. Ozdobą dworu były okna z dekoracyjnymi – jak pisano później – zawiasami oraz pnącza, które z czasem oplotły większą część budynku (ryc. 3).



Ryc. 3. Osieki. „Stary pałac” z czasów barona Samuela von Coccei

<sup>5</sup> Plan wsi sporządzony został w 2000 roku przez Lothara Hildebranda urodzonego w 1928 roku, syna Roberta Hildebranda, właściciela dworu zlokalizowanego w podwórzu gospodarczym w Osiekach. Lothar Hildebrand mieszkał w tym właśnie dworze osieckim do marca 1945 roku. W niniejszym artykule wykorzystano jego materiały oraz opracowania udostępnione przez Eilo Hildebranda, urodzonego w 1935 roku, przedwojennego mieszkańca tzw. „nowego pałacu” w Osiekach, który wzniesiony został w parku, poza wsią.

<sup>6</sup> Data budowy tzw. „starego pałacu” przyjęta została za Hansem Schifflerem (1934), który wiąże ją z założeniem alei kasztanowej (istniejącej częściowo do dziś), wiodącej od dawnego podwórza dworskiego do wsi. Baron Coccei w listopadzie 1750 roku zarządził wykopanie jam pod owe drzewa, co może sugerować istnienie już przynajmniej stanu surowego budowli. Takie datowanie potwierdzają też przygotowania do przyjęcia gości na letni pobyt w dworze osieckim, jakimi kierowała żona barona Coccei w maju 1751 roku.

Najcenniejszym źródłem dotyczącym kanclerza i jego związków z Osiekami są listy z połowy XVIII wieku – korespondencja pomiędzy kanclerzem i jego żoną a „radcą opiekuńczym” majątku, niejakim Wichmannem z Koszalina. Coccei nigdy nie zarządzał dobrami osobiście, a dzierżawił je, zawierając czteroletnie umowy. Pośrednikiem między nim a kolejnymi dzierżawcami był właśnie ów Wichmann. Niestety, jedynie krótkie fragmenty tych listów przytacza Hans Schiffler w artykule zamieszczonym w dodatku do *Kosliner Zeitung* w 1934 roku. To z nich dowiadujemy się na przykład, że kanclerz, wówczas w wieku 71 lat, lubił w Osiekach „spać zimno” w specjalnym pokoju, że zawsze przywoził ze sobą z Berlina do Osiek kucharza, że do czyszczenia cynowych naczyń polecał szorowanie ich piaskiem z plaży w Łazach, a nawet wożenie go w butlach do Berlina. Na początku maja 1751 roku w jednym z listów do Wichmanna (Johanna Charlotta nie znała niemieckiego i listy pisała po francusku) pani von Coccei zapowiadała spotkanie swojej rodziny i znajomych w Osiekach na dłuższy pobyt wypoczynkowy. Zarządziła wówczas wielkie porządki: naprawę łóżek, materaców, wszystkich zamków drzwiowych, naprawę szaf i krzeseł, kanap itp. Kazała także przejrzeć ramy okienne. Z Kołobrzegu przywieziono mialki i gruby cukier, wszystkie rodzaje przypraw, 12 funtów ziaren kawy, jak też wino. Zarządca miał zakupić kurczaki, indyki i jaja, a w ogrodzie posiać sałatę i inne (Schiffler 1934).

XVIII-wieczny szachulcowy dwór wzniesiony przez wielkiego kanclerza von Coccei z czasem okazał się zbyt ciasny, aby pomieścić rodzinę i gości licznie przybywających na letni wypoczynek. W latach 80. XIX wie-



Ryc. 4. „Stary pałac” w Osiekach. Widok na elewację ogrodową. Stan z około 1936 roku

ku ówczesny właściciel majątku Robert Hildebrand postanowił zatem o rozbudowie dworu. Wzniesiono wówczas szczyt od strony ogrodowej, który mieścił dodatkowe pokoje gościnne i sypialne (ryc. 4). Dobudówka nawiązywała charakterem do substancji budowlanej parteru (szachulec), nawet okna zachowały podział na osiem pól, jakkolwiek krzyż okienny zdradzał znacznie późniejsze wykonanie. Z biegiem lat praktycznie większość pomieszczeń dworu przysposobiono na sypialnie. Funkcję reprezentacyjną do 1945 roku zachował jedynie salon ogrodowy i położony obok pokój kominkowy i to już bez większości mebli w stylu biedermeier i empire, przeniesionych w latach 20. XX wieku do tzw. „nowego pałacu”. Stary dwór rozebrano w latach 50., już długo po wojnie.

Z czasów Samuela von Coccei zachował się do dziś jedynie park,

(...) który leżał mu bardzo na sercu, zwłaszcza któremu poświęcił ostatnie pięć lat swojego życia (Schiffler 1934).

Po ponad 250 latach nadal widoczna jest aleja kasztanowa, łącząca podwórze dworskie z wsią, a którą rozkazał posadzić w listopadzie 1750 roku. Dwa lata później pisał Coccei do Wichmanna, żeby nikomu nie dzierżawić parku,

(...) ponieważ ja absolutnie chcę zostawić miejscowość z pięknym i naturalnym lasem (Schiffler 1934).

Kanclerz z pradawnego dębowego lasu, mocno nadszarpniętego przez wieloletnie złe użytkowanie, postanowił uczynić prawdziwą ozdobę swej letniej rezydencji. Przede wszystkim zabronił jakichkolwiek wycinek, jak pisał:

(...) co tylko miało choć jedną zieloną gałązkę (Schiffler 1934),

wypasu bydła i koszenia trawy. Posadził w swoim leśnym parku setki drzew, głównie buków, ale także dębów i olch. Na samym początku roku 1752 posadzono 160 buków. W 1934 roku Hans Schiffler (1934) napisał:

(...) von Coccei był przyjacielem drzew, nie tylko z powodu rozumienia ich potrzeby, lecz przede wszystkim prawdziwej miłości do natury.

Po śmierci kanclerza majątkami opiekowała się jeszcze wiele lat jego żona Johanna Charlotta. Zmarła w 1769 roku i mocą wcześniej sporządzonego testamentu wsie przejęli jej dwaj starsi synowie, a po ich bezdzietnej śmierci trzeci – Carl Ludwig<sup>7</sup>. Również ten nie pozostawił po-

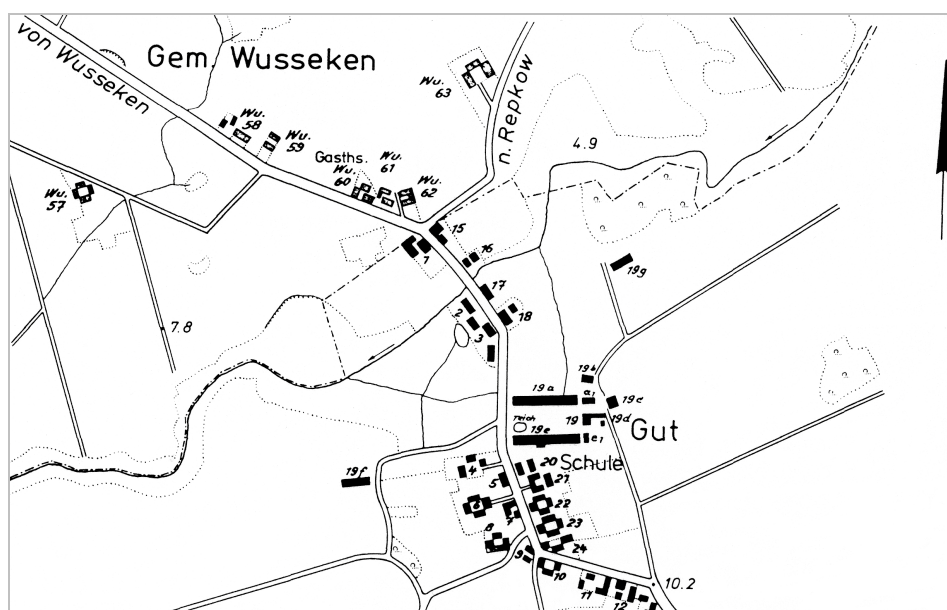
---

<sup>7</sup> Pierwszy z synów Johann Friedrich Heinrich, pruski poseł w Sztokholmie i późniejszy adiutant króla, objął Osieki i Łazy; drugi – Karl Friedrich Ernst, generał brygady w Królestwie Polskim, odziedziczył Rzepkowo, Kleszcze i młyn w Skibnie; natomiast trzeci – Carl Ludwig,

tomków, jedynie pasierbów. Od tej chwili, od jego śmierci w 1808 roku, dobra przechodziły z rąk do rąk. Wkrótce w 1810 roku postanowiono o ich sprzedaży za 100 000 talarów. Z powodu trudnej sytuacji gospodarczej w Prusach do transakcji nie doszło tak szybko. Spowolnił ją też ciężki okres po wojnie napoleońskiej. Dopiero w 1818 roku znalazł się kupiec z Koszalina, sędzia królewski Johann Martin Pomplun i 28 września nabył majątki za 80 000 talarów (Hildebrand 1938: 28; Zielke 1990: 94).

### 3. Epizod Pompluna

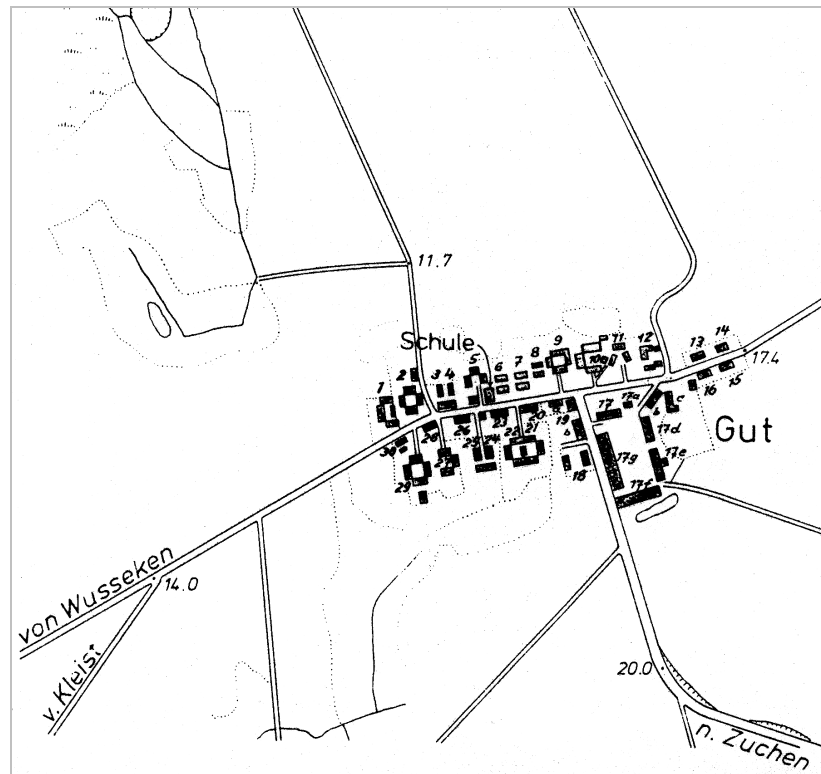
Do większych osiągnięć, jakie miały miejsce za czasów Johanna Pompluna, należy zaliczyć zniesienie pańszczyzny, które nastąpiło w Osiekach w 1821 roku, Rzepkowie i Kleszczach w 1826. Chłopi w tych wsiach oraz w Łazach otrzymali ziemię na własność, z zastrzeżeniem obowiązku tzw. pańszczyzny sprzężajnej (stawiania się z zaprzęgiem) przy wznoszeniu, jak też naprawie „pańskich” budynków gospodarczych.



Ryc. 5. Kleszcze. Plan wsi sprzed 1945 roku

prezydent najwyższego urzędu rządowego w Głogowie, po śmierci braci przejął Osieki, Łazy i połowę Kleszczy i Rzepkowa (Hildebrand 1938: 28; Zielke 1990: 93–94).





Ryc. 6. Rzepkowo. Zabudowa wsi. Stan sprzed 1945 roku

W ten sposób wzniesiono zabudowania w Osiekach, Kleszczach (ryc. 5) i Rzepkowie (ryc. 6) oraz odbudowano podwórze dworu osieckiego po wschodniej stronie wsi, spalonego w pożarze 1837 roku<sup>8</sup>.

#### 4. Ród Hildebrandów – nowy rozkwit posiadłości

Po śmierci sędziego Pompluna (5 maja 1838 roku) jego żona Barbara, nie mając własnych dzieci ani żadnych krewnych, sprzedała majątek 28 czerwca 1838 roku Johannowi Friedrichowi Ludewigowi Hilde-

<sup>8</sup> Chodzi tu o pierwszy dwór, wzniesiony przy zabudowaniach gospodarczych po wschodniej stronie wsi („Hof”). Wzmianka ta jest dość istotną i ma bezpośredni związek z drugim dworem w tym samym miejscu. Pusty plac, który pozostał przy odbudowanym podwórzu, zagospodarowano bowiem dopiero w 1923 roku. Wzniesiono wówczas do dziś istniejący budynek dworski o wyjątkowym wobec pozostałych dworów planie. Rzut o kształcie kwadratu narzucała wolna powierzchnia po spalonym pierwszym dworze (Hildebrand 1938: 41).

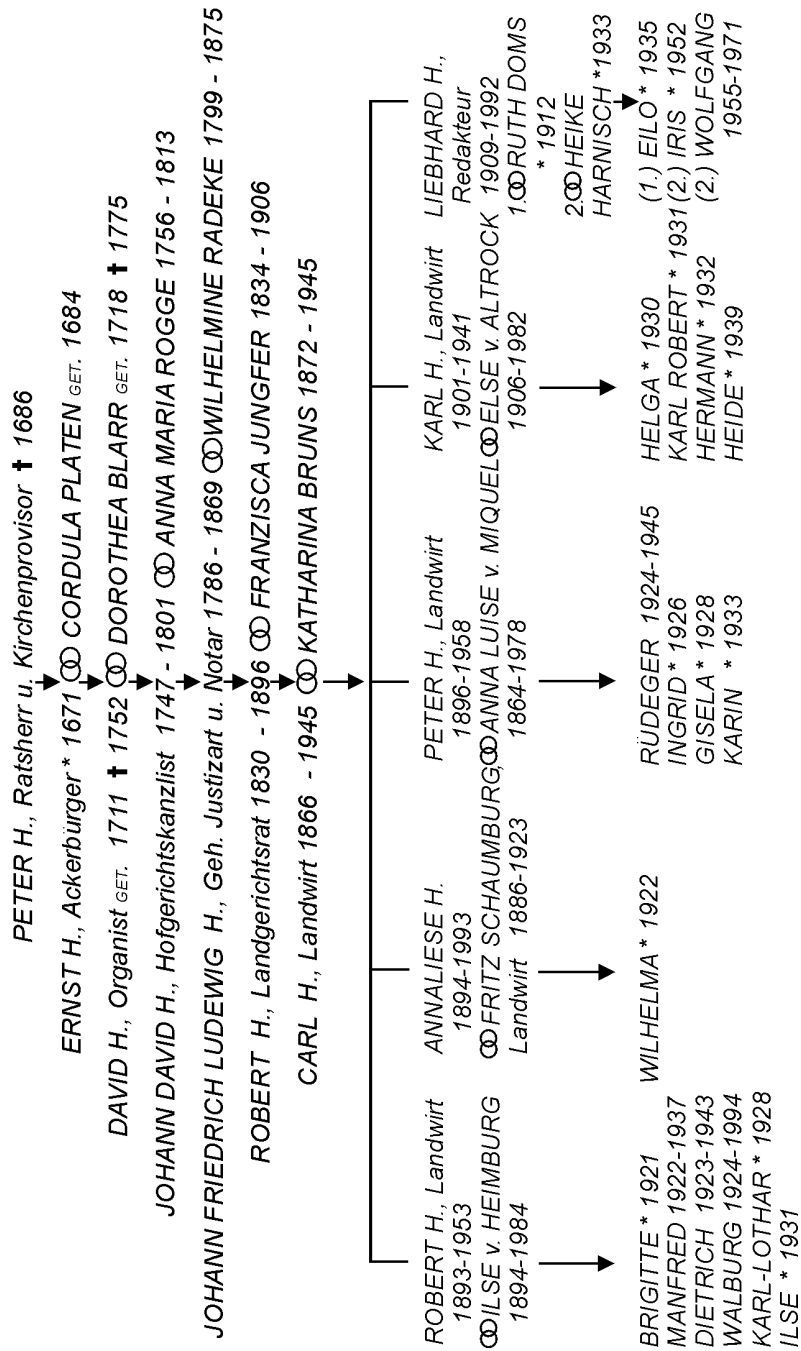
brand. Dał on początek nowej „dynastii”, która aż do marca 1945 roku zarządzała dobrami osieckimi z talentem, rzetelnością i pracowitością. Johann Friedrich urodził się 6 listopada 1786 roku w Koszalinie (ryc. 7). Jako wykształcony prawnik objął tu w 1814 roku stanowisko komisarza sprawiedliwości przy Naczelnym Sądzie Krajowym, pracował także jako adwokat, a później przez długi czas sprawował w Osiekach funkcję sędziego patrymonialnego i uczył się zarządzania majątkiem. Ogromną pomocą w gospodarowaniu służył mu przez długie lata administrator Rudolf Plaensdorff, potem jego następcą Reinhold Scheunemann. Rzepkowo od 1831 do 1875 roku było dalej dzierżawione (Hildebrand 1938: 35; Zielke 1990: 95).

Tymczasem sytuacja w Prusach w pierwszej połowie XIX wieku, zwłaszcza uwłaszczenie chłopów i następująca po tym prywatyzacja gospodarki rolnej, wymusiły konieczność budowy dużych założeń gospodarczych we wszystkich trzech wsiach majątku osieckiego. Całą energię Johann Friedrich już od początku skierował na utworzenie odpowiednich gospodarstw, wyposażonych w niezbędne budynki, w tym: stodoły, stajnie, chlewnie, obory, owczarnie itp. W latach 30. i 40. XIX wieku powstały też: remiza w Osiekach, piekarnia w Kleszczach, kuźnia w Osiekach i Rzepkowie. Wiele budynków istniejących wcześniej, a nie nadających się do dalszego użytkowania, rozebrano i wzniesiono nowe.

Za czasów Johanna Friedricha, który żył 83 lata (zmarł 31 marca 1869 roku) zbudowano dwa dwory – w Kleszczach w 1848 roku, potem w Rzepkowie na przełomie lat 1857/58. Radca Hildebrand myślał też już o trzecim, w Osiekach, zachowanym do dziś w podwórzu gospodarczym, na wschodnim skraju wsi. Na starym planie napisał wówczas „przyszły dom mieszkalny”. Jak się okazało, dwór ten powstał znacznie później – na początku XX wieku. Drugą siedzibą wzniesioną na przełomie lat 1857/1858 przez Johanna Hildebranda był dom w Rzepkowie.

W ciągu pierwszych 30 lat posiadania wzniesiono nie tylko oba te dwory i rozbudowano podwórza gospodarcze. Miały też miejsce inne znaczące inwestycje, m.in. budowa domów mieszkalnych we wsiach, założenie melioracji, karczowanie lasu, budowa grobli. Godnym uwagi jest fakt, że radca Johann, który do późnego wieku niezmiernie pracował w majątkach i w Koszalinie, znajdował też czas na podróże. Odbył ich wielką liczbę do różnych miast i obcych krajów, w części własnymi końmi i wozem. Ogromny wkład jaki wniósł w rozwój majątków, był zawsze doceniany. Jego wnuk Carl Hildebrand 60 lat później odsłonił skromny pomnik upamiętniający fakt nabycia dóbr i jego pierwszego właściciela (dzisiaj kilka kamieni z nazwiskiem, wykutym na jednym z nich leży na skraju parku osieckiego, obok stawu). Po śmierci radcy, mocą testamentu, dobra przejął jego syn Robert, urodzony w Koszalinie 22 maja 1830 roku, późniejszy radca sądu powiatowego w Białogardzie.

FAMILIE HILDEBRAND und VORFAHREN



Ryc. 7. Drzewo genealogiczne rodziny Hildebrand sporządzone przez Eilo Hildebranda w 2001 roku

Mój syn, sędzia powiatowy Robert Hildebrand, powinien być upoważniony przejąć należące do mnie majątki Osieki, Rzepkowo, Kleszcze i Łazy po śmierci mojej żony albo wcześniej, jeśli to będzie w jej interesie (...) za 220 000 talarów. (...) Jest moim życzeniem, żeby majątki, których wartość w ciągu lat przy prawidłowym zarządzaniu wzrosła, pozostały w posiadaniu moich potomków (...) (Hildebrand 1938: 44).

Warto przy tym odnotować, że Robert, podobnie jak ojciec, z powodzeniem łączył pracę w majątkach z innymi zajęciami. Pełnił liczne funkcje społeczne, sprawował na przykład urząd przewodniczącego Stowarzyszenia Ornitologicznego i Ogrodniczego, był członkiem stowarzyszenia naukowego, przedstawicielem mieszkańców Koszalina w komisji ds. promenad. Po śmierci Roberta (11 września 1896 roku w Osiekach) dzieła prowadzenia majątków podjął się jego syn Franz Carl Robert Hildebrand. To właśnie Carl, jego żona Katharina i ich pięcioro dzieci mieli przeżyć tu w Osiekach, Rzepkowie i Kleszczach marzec 1945 roku. Carl Hildebrand urodził się 3.01.1866 roku w Białogardzie. Kształcił się kolejno w Koszalinie, Słupsku i Szczecinie. W latach 1885–1887 uczył się gospodarki rolnej u swego przyszłego teścia w majątku pod Białogardem. Studiował w Wyższej Szkole Rolniczej w Berlinie i Halle. Był w wojsku i w czasie I wojny światowej został majorem. Podobnie jak poprzednicy, wiele uczynił dla rozwoju majątków, wznosił nowe budynki, założył setki mórg łąk i pastwisk, budował drogi (Hildebrand 1938: 49). Pomińmy jednak ten wątek i wrócimy do dworu w Rzepkowie, który Carl tymczasem uczynił siedzibą rodową.



Ryc. 8. Osieki. Dwór w majątku, po wschodniej stronie wsi. Stan z około 1937 roku

Ponieważ rodzina ciągle się powiększała, a sytuacja po I wojnie światowej wymagała dużych pojedynczych majątków, Carl, pragnąc przekazać synom poszczególne wsie, postanowił o wybudowaniu nowego, odpowiedniego domu w Osiekach, w których znajdował się tylko letni „stary pałac”. W 1923 roku we wschodniej części wsi, w miejscu niegdyś spalonego budynku, wzniesiono nowy dwór (ryc. 8). Plac pozostający do zabudowy wymusił założenie budynku na planie kwadratu. Powstała skromna neobarokowa budowla, murowana z cegły, z wysokim mansardowym dachem.

W latach krótko po I wojnie światowej ożenił się nie tylko najstarszy syn Carla Hildebranda, ale też dwoje następnych dzieci. Dla nowych gospodarstw domowych należało stworzyć miejsce. Carl przekazał swoim synom wsie w zarządzanie. Robert zamieszkał w nowym dworze w Osiekach na wschodnim skraju wsi, Peter otrzymał Rzepkowo, z czasem Karl natomiast miał zarządzać Kleszczami. Dla siebie postanowił wybudować nową siedzibę, która z jednej strony byłaby domem na starość dla niego, a potem dla niedorosłych jeszcze dzieci (tutaj pozostał najmłodszy syn Liebhard), z drugiej zaś pragnął „następcy” dla „starego pałacu”. Ta stara budowla nie spełniała nowych wymagań, ani też nie opłacało się jej remontować. W tych okolicznościach w 1924 roku wzniesiono tzw. „nowy pałac”, zaprojektowany przez szczecińskiego architekta Schuchta, obecny „Dworek Osiecki” (Hildebrand 1938: 47). Nową budowlę usytuowano pośrodku powiększonego w XIX wieku parku. Swoją architekturą, szachulcową konstrukcją, dekoracją drewnianych elementów, ukształtowaniem bryły nawiązując do dużych pomorskich wiejskich domów. Funkcją natomiast, wyraźnie reprezentacyjną, sięga do tradycji architektury pałacowej. Podkreślać ją miało także malownicze położenie w pięknym parku, z dala od wsi. Jednak skala budynku i jego architektura (parterowy, skromny program architektoniczny, brak form monumentalnych) jasno określają jego dworski charakter.

Przedwojenną historię dawnych rycerskich majątków osieckich zamyka marzec 1945 roku:

Wczesną wiosną 1945 roku działania wojenne osiągnęły granicę Rzeszy Niemieckiej i Pomorza Tylnego. Wielu mieszkańców uciekało przed frontem, także mieszkańcy „nowego pałacu”. Carl Hildebrand, wówczas w wieku 79 lat, który zarządzał majątkami przez dziesięciolecia, zaprzął powóz i rząd wozów drabiniastych i próbował wraz z żoną i innymi członkami rodziny oraz robotnikami udać się na zachód. Było za późno. Przyjechała kolumna samochodów Armii Czerwonej. Konie zostały wyprężone, a ludzie pozostawieni samym sobie. Po długim pieszym marszu po zaśnieżonych szosach zmarł Carl i Katharina, z daleka od domu, na południowym Pomorzu, pod Tychowem (Hildebrand 2002: 28–29).

## Bibliografia

- ANONIM 1923. Paul Bulgrin, *Unsere Heimat, Beilage zur Kösliner Zeitung* 11(1923), s. 4.
- BRÜGGEMANN L. W. (red.) 1784. *Ausführliche Beschreibung des gegenwärtigen Zustandes des Königl. Preussischen Herzogthums Vor- und Hinter- Pommern*, Bd. 2, Stettin: H.G. Effenbart, Königl. Buchdrucker.
- HILDEBRAND L. 1938. *Land und Sippe. Eine ortsgeschichtliche und genealogische Betrachtung für die Familie Hildebrand zum Hundertjährigen Besitz der Güter Wusseken, Repkow und Kleist*, Köslin: G. Hendeß G.m.b.H.
- HILDEBRAND L. 2002. *Die Herrenhäuser des Gutsbezirks Wusseken*, (rękopis spisany w hiszpańskiej miejscowości Sineu w maju 2002 roku).
- HÜBNER W. 1922. Grundbesitz Köslins in Wusseken, *Unsere Heimat. Beilage zur Kösliner Zeitung* 2 (1922), s. 3.
- HÜBNER W. 1931. *Chronik der Kirchengemeinde Wusseken*, Stettin: Leon Fauniers.
- KÜHN O. 1890. *Cösliner Bilder aus alter und neuer Zeit*, Cöslin: Verlag von J. Rosenberg & Co.
- MÜLLER B. 2000. Grosskanzler Samuel von Cocceji in Wusseken, *Pommersche Zeitung* 33 (19 August 2000), s. 7.
- PITZKE E. 1989, *Eventin*, [w:] *Der Kreis Schlawe, Ein pommersches Heimatbuch*, Bd. II, red. M. Vollack, s. 884–889. Husum: Die Städte u. Landgemeinden von Manfred Vollack.
- SALMONOWICZ S. 1985. *Fryderyk II*, Wrocław: Ossolineum.
- SCHIFFLER H. 1934. Aus der Vergangenheit der Rittergüter Wusseken, Kleist, Repkow und Laase, *Unsere Heimat, Beilage zur Kösliner Zeitung* 1 (1934).
- ZIELKE H. 1990. *Dicht hinterm Gollen. Die Stadt Zanow und die Nachbargemeinden*, Bd. I, Husum: Die Städte u. Landgemeinden von Manfred Vollack.

## Aus der Gesichte des Landgutes Wusseken/Osieki bis 1945

---

### Zusammenfassung

Zu dem Besitz des Rittergutes der Familie Bulgrin aus Wusseken bei Köslin (Koszalin) gehörten auch die Dörfer Reptow, Kleist und Laase, so wie ein grosser Teil des Jamunder See. Die anfangs sehr grossen Besitztümer unterlagen im Laufe der Zeit Aufteilungen und Verkleinerungen aufgrund verschiedenartiger Bewirtschaftungspolitik und zahlreicher Nachkommen in den einzelnen Familien. Grosse finanzielle Probleme der Besitzer trugen ebenfalls zum systematischen Verfall der Güter bei.

In der 1. Hälfte des 18. Jh. gab es keine männlichen Erben dieses bekannten Landadels mehr. 1727 verstarb Hans Urlich von Bulgrin „der letzte Lehnherr zu Kleist, Wusseken, und Reptow“.

Durch eine Verleihung König Friedrich Wilhelms I. kamen die Wusseker Güter in die Hände des französischen Generals Jakob von Bescheffers. Der General verwaltete die Güter nicht selbst sondern verpachtete sie. Eine glückliche Wende der Bewirtschaftung brachte die Übernahme des Ländereien durch die Tochter des Generals mit sich. Johanna Charlotte, die Erbin der Gutes Wusseken, war mit Samuel von Coccei mit dem Aufbau und dem Rückkauf des verlorengegangenen Grundbesitzes beschäftigt. Seine Verbundenheit mit dem Besitz zeigt ein Zitat aus der Vorkriegsliteratur „(...) Was Varzin in den Jahren 1870–1890 für Bismarck war, dasselbe war, Wusseken in d. J. 1731–1755 für Coccei“. Die Herstellung des früheren Zustandes der Güter, die ständige wirtschaftliche Entwicklung, so wie der Bau einer Sommerresidenz in Wusseken waren wohl die wichtigsten Tätigkeiten des Grossen Kanzlers in Pommern. Eine nicht weniger wichtige Arbeit des Barons die Erhaltung des Wusseker Parkes, der „(...) ihm am Herzen lag, und dem er die letzten 5 Jahre seines Lebens widmete“.

Nach seinem Tode übernahm seine Frau Charlotte die Verwaltung der Güter, später ihre Söhne. Ab 1808 ging der Besitz von Hand zu Hand, bis 1818 der Königliche Richter Johann Martin Pomplun aus Köslin den Besitz erwarb. Jedoch auch nur für einige Jahre.

1838 kaufte Johann Friedrich Ludewig Hildebrand Wusseken. Ab dieser Zeit bis 1945 verwaltete diese Familie den Besitz systematisch und ausbauend. In den Dörfern wurden viele Wirtschafts- und Wohngebäude errichtet. Die Felder wurden melioriert, die Wälder gerodet, Wege und Dämme angelegt. Heute bestehen noch 3 von 4 Herrenhäusern, die Johann Friedrich erbauen liess, ebenso der Sitz der letzten Vorkriegseigentümer der Güter Carl Hildebrands.

